

Z przemówienia ^{min.} prez/Wł. Grabskiego /CLVI/10/

"Pewność pokoju!"

Mówimy o nim dużo, ale czyż on od nas zależy? Stokrotnie powtarzamy ten wyraz, ale pokój sam nie przyjdzie, przyjdzie dopiero, gdy my sami będziemy w stanie postawić to co jest warunkiem pokoju, a tym warunkiem dla każdego narodu jest własna siła /głosy: Tak jest".

/kol/CLVI/13/: "Jeśli mówię o wojnie, jeżeli mówię o potrzebie obrony Państwa przez organ specjalnie do tego powołany, to nie dlatego, że ^{-bym} nie rozumiał wszystkich dobrodziejstw pokoju, pokoju upragnionego. Nie. Rząd czyni również wszystkie niezbędne przygotowania, żeby ten pokój mógł jak najszybciej nastąpić. Te przygotowania są koniecznością rozumu, roztropności i pragnienia ^{go} zbliżenia tego ^{istotnie} niezmiernie szczęśliwego ^{dnia}, kiedy będzie można powiedzieć: "pokój mamy!". Ale proszę Panów, pokój może być rozmaity: może być taki pokój, o którym powiemy: to pokój na lata następne, w których pracować będziemy dla Ojczyzny; ale może być taki pokój, który byłby hańbą i poniżeniem dla narodu, a takiego pokoju przyjąć nie możemy.

Na to aby przyszedł pokój upragniony, wysniony, będący dla nas wszystkich podstawą wiary we własne siły i otuchy w lepszą przyszłość, musimy tego dokonać o ile możliwości własnymi siłami musimy własnymi siłami wykazać w najcięższej dzisiejszej chwili, w chwili próby, czy jesteśmy narodem wielkim...!!"